

PRZEWODNIK OŚWIATOWY

ORGAN TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. św. Anny 5. T. S. L.
Przedpłata kwartalnie 1000 Mp.

**Najważniejsze zagadnienia pracy oświatowej
w dobie obecnej we Wschodniej Małopolsce.**

Referat na Walnym Zjeździe T. S. L. w Przemyśle 29 września 1922.

W przełomowym okresie naszego życia narodowego, gdy budujemy zręby i staramy się utrwalić własną państwowość wśród tak ciężkich warunków zewnętrznych i wewnętrznych, musimy do pracy tej przystępować z pełnem poczuciem doniosłości przeżywanej epoki i odpowiedzialności za losy narodu i państwa. W okresie tym, decydującym o naszej narodowej i państwowej przyszłości, jest obowiązkiem wszystkich wydobyć ze siebie jak najwięcej energii i pracy dla dobra publicznego, rozwinąć żywą troskę i dobrą wolę owianą działalność, aby życie narodowe i nawet państwową wyprowadzić na spokojne tory dalszego rozwoju.

W rzędzie czynników, świadomie pracujących w mechanice życia zbiorowego, na które spada obowiązek i odpowiedzialność za stan i rozwój spraw publicznych, odgrywają swoistą rolę czynniki państwowe, jako środki działania organizmu państwowego, oraz organizacje społeczne, jako źródła siły i wartości państwa. Trzeba bowiem szerzyć i stwierdzać tę podstawową zasadę i prawdę, że siła i wartość państwa tak co do jego stanowiska zewnętrznego, jak i co do wartości państwa dla rozwoju narodowego, jest ściśle zależną od wartości nie tylko fizycznej i materialnej, ale przede wszystkim moralnej społeczeństwa. Nie przeciwstawianiem interesów i zadań państwa i społeczeństwa, ale zgodnem, rozumnem współdziałaniem wszystkich organów życia narodowo-państwowego możemy utrwalić naszą państwowość i stworzyć warunki pewnego, spokojnego a bujnego rozwoju materialnych i duchowych sił narodu.

Objaśnianie i przypominanie tych zagadnień współpracy państwo-społecznej jest tem konieczniejsze u nas, w obecnym okresie, gdy urodzone i wyrosłe w niewoli nasze pokolenie nie posiada w ogromnej swej masie tych wszystkich cnót obywatelskich i tego instynktu i zmysłu państwowego, który jest podstawowym warunkiem samodzielności polityczno-państwowej. Walka o nasze prawa i interesy pod rządami zaborczymi nauczyła nas przeciwstawiać się państwu, aby osłabić jego szkodliwy wpływ na naszą spójność i przyszłość narodową, a na czoło naszych zadań wybiła się troska o uświadamianie narodowe, o wzmocnienie naszej więzi społeczno-narodowej.

Dziś gdysmy uzyskali byt niepodległy, do trosk powyższych koniecznem jest włączyć i na pierwszym miejscu postawić zadanie wychowania obywatelskiego-państwowego, wychowania poczucia obowiązku wobec całości i odpowiedzialności za całość, kulturę życia prywatnego i obywatelskiego, rozumną zbiorową wolę i opinię publiczną, odgrywającą tak wybitną rolę w mechanice współczesnego życia.

Pierwsze trzy lata naszego niepodległego życia państwowego ujawniły, obok oznak żywotnich sił społeczeństwa, również wiele braków i ujemnych — lub wprost trzeba powiedzieć, — chorobliwych objawów, zatruwających zdrowe i uczciwe sumienie obywatelskie o nasz stan a nawet naszą przyszłość. Źródła tej choroby społecznej, powodującej naszą niemoc państwową, szukać należy nietylko w trudnościach materialnych oraz przyczynach zewnętrznych, lecz przede wszystkim w niskim stanie kultury indywidualnej i obywatelskiej, w obniżeniu i rozprzężeniu moralnem społeczeństwa. Panosząca się spekulacja i lichwa, zanik zmysłu narodowego w życiu współczesnem, wyuzdany egoizm, lenistwo i chęć zysku dochodzą do takich rozmiarów, że sprawa odbudowy moralnej społeczeństwa staje się nie mniej pilną od zabiegów i trosk o gospodarcze uporządkowanie państwa; bo odbudowa gospodarcza państwa, opierająca się na świadczeniach i z dobrą wolą prowadzonej współpracy obywateli z państwem, nie będzie mogła być skutecznie przeprowadzona bez moralnego zespolenia i zrozumienia wspólności interesów jednostki z dobrem ogółu.

Bez oddawania się zgubnemu pesymizmowi, ale i bez lekkomyślnej beztroski o wspólne dobro, trzeba jasno i trzeźwo, a zarazem z sercem i umiłowaniem ocenić nasze potrzeby i jąc się wytężonej pracy z myślą o całości i przyszłości.

Podobnie jak w innych dziedzinach życia państwowego i społecznego, przechodzimy również na polu pracy kulturalno-oświatowej okres przełomu, polegający na rewizji zadań i metod pracy.

Do czasu uzyskania niepodległości praca kulturalno-oświatowa spoczywała wyłącznie na barkach organizacji społecznych, będących emanacją twórczych sił społeczeństwa, zmuszonego w niewoli wbrew obcym, wrogim rządóm zaspakając swe potrzeby kulturalno-oświatowe wyłącznie drogą samopomocy społecznej. Praca była rozległą i ciężką, wymagającą wiele sił, środków, a nawet poświęcenia tam, gdzie działać musiało się wbrew wrogim usiłowaniom rządów zabórczych i wrogich organizacji społecznych obcych narodowości, usiłujących drogą wpływów kulturalnych wynaradawiać naszą ludność na kresach. Bez względu na warunki polityczne i możność pracy, wszystkie dzelnice Polski wytworzyły bądź jawne, bądź tajne organizacje oświatowo-kulturalne, mające na celu szerzenie świadomości narodowo-politycznej, budzenie ducha patriotycznego i podnoszenie oświaty i kultury wśród szerszych warstw ludowych, wstępujących z procesem demokratyzacji i oświaty do czynnego życia publicznego. To zadanie, jako obowiązki narodowe, spełniały społeczne organizacje oświatowe planowo i skutecznie, imając się pracy na wszystkich

polach, poczynawszy od propagandy słownej, aż do organizacji szkolnictwa prywatnego i placówek kultury polskiej. Wiele z tych pól działalności u narodów, mających niepodległy byt polityczny, należy do zakresu działalności państwowej. U nas w niewoli było koniecznością objęcie ich przez organizacje społeczne jużto dlatego, że obce państwo odmawiało nam pomocy, jużto z obawy szkodliwych wpływów obcych organów państwowych na nasze wychowanie narodowe. Stąd wynikało z jednej strony świadome wkraczanie organizacji społecznych na teren działalności państwowej, a z drugiej opinia publiczna społeczeństwa widziała w tych organizacjach czynniki własne, zastępujące brak państwowości i darzyła je poparciem materialnem i współpracą, oraz wysokiem zainteresowaniem ich stanem i rozwojem.

Z chwilą uzyskania niepodległości, brak zmysłu państwowego u szerokich warstw społeczeństwa polskiego odczuły również organizacje społeczne, niemniej jak i czynniki państwowe. W opinii szerokich warstw społecznych zmęczonych i wyczerpanych przeżyciami wojennymi, zgnębiionych współczesnymi warunkami bytu i położeniem państwowem, daje się wyczuwać nietylko osłabienie energii społecznej, obniżenie moralne, ale również zmieszanie pojęć o zadaniach, roli i granicach działalności państwa, oraz o obowiązkach społeczeństwa wobec własnego państwa i roli organizacji społecznych. Z drugiej strony tworzący się świeżo aparat państwowej administracji, bez tradycji własnej państwowości, w twórczej pracy nad rozbudową urządzeń wewnętrznych, nie zawsze może i umie korzystnie dla całości określić swoje funkcje, metody pracy i granice działalności, oraz wciągnąć organizacje społeczne do współpracy tak, aby w harmonijnem współdziałaniu wywierać wychowawczy wpływ na ogół.

Na polu pracy oświatowo-kulturalnej, mającej na celu szerzenie kultury indywidualnej, społecznej i państwowej wśród szerokich warstw narodu, a szczególnie tych, na których przez szkoły już oddziaływać nie można, jak młodzież w wieku pozaszkolnym i osoby starsze na wsi i w miastach, jest szerokie pole pracy dla społecznych organizacji kulturalno-oświatowych. Dlatego też i w obecnych warunkach należy zwrócić więcej uwagi na propagandę słowem i pismem wśród wszystkich warstw społecznych, propagandę mającą na celu uświadomienie o konieczności organizacji i pracy społecznej tych, którym dobro i przyszłość ogółu nie są obojętne. Trzeba jak najrychlej wykorzenić ten mylny i szkodliwy pogląd, że posiadanie własnego państwa zwalnia obywateli od troski o sprawy publiczne, że samo państwo powinno nietylko dbać, ale i zaspakajać wszelkie potrzeby obywateli.

W naszym budownictwie państwowem winniśmy nietylko sięgać do dawnych tradycji własnych, ale korzystać również ze wzorów państw i społeczeństw cywilizowanego Zachodu, które posiadając nieprzerwany byt niepodległy i harmonijny rozwój organów państwowych i społecznych, mogą nam dostarczyć licznych wzorów i przykładów zbiorowego życia i działania. Zapoznanie się z ich życiem

i ustrojem przekona nas, że wszystkie narody wolne, posiadające trwałą i wielowiekową pracą wykształconą państwowość, posiadają liczniejsze aniżeli u nas społeczne organizacje kulturalno-oświatowe i narodowe, które działalnością swą rozwijają i uzupełniają wychowawczą i kulturalną działalność organów państwowych, a przede-wszystkiem rozwijają w interesie narodowym i państwowym swe zabiegi tam, gdzie wpływ państwa nie sięga. Czy to weźmiemy pod uwagę społeczeństwo anglo-saskie w Ameryce, w Anglii i jej kolonjach, o wysoko rozwiniętym typie życia samorządowego, czy też społeczeństwo francuskie o silniejszym typie organizacji centralistycznej, czy wreszcie społeczeństwo niemieckie o uzgodnionej, planowej współdziałalności społeczeństwa z systemem rządowym, u wszystkich tych narodów stwierdzimy ogromną ilość i rozmaitość społecznych Towarzystw oświatowych i narodowo-kulturalnych, działających samodzielnie na obranych polach pracy, lecz ożywionych jedną powszechną ideą: tworzenia i szerzenia swej kultury narodowej i potęgowania tą drogą wartości, znaczenia i wpływów własnego narodu i państwa. Ten sam oręż oświaty i kultury, który dla narodów pozbawionych niepodległości jest środkiem samoobrony przed wynarodowieniem i rozkładem, dla narodów wolnych jest czynnikiem zdrowia moralnego społeczeństwa i siły państwa. Angielskie, niemieckie czy francuskie stowarzyszenia społeczne, oświatowe i kulturalne przyczyniają się w niemniejszym stopniu do szerzenia wpływów nie tylko kulturalnych, ale i państwowych tak na sąsiednie narody, lub obce elementy wewnętrzne, ale torują również drogę wpływom swych państw daleko poza granice.

Obok wpływów zewnętrznych, donioślejszą jeszcze rolę odgrywają społeczne organizacje oświatowe wewnątrz własnego społeczeństwa. Szerzeniem oświaty i kultury, wyrabianiem cnót obywatelskich wychowują zdrową opinię publiczną, wrażliwą na istotne potrzeby narodowe i państwowe. Jeżeli u innych narodów, wyprzedzających nas oświatą powszechną, kulturą i organizacją państwową społeczne towarzystwa oświatowe mają doniosłe zadanie wzmacniania organizmu narodowego, to tem pilniejsze i donioślejsze zadanie i obowiązek spada na polskie Towarzystwo oświatowe w okresie wykuvania naszej przyszłości.

Mamy własne państwo i zdajemy sobie sprawę, że oprócz naszą niepodległość musimy na moralnej wartości obywateli, gotowych do służby i ofiar na cele dobra ogólnego. Z drugiej strony nie możemy zamykać oczu na brak tych podstawowych cnót obywatelskich we wszystkich warstwach narodu, od których zależy wartość i przyszłość nasza, na pilność i doniosłość moralnego odrodzenia społeczeństwa.

Z uwag o ustosunkowaniu społeczeństwa do państwa oraz o roli społecznych Towarzystw oświatowych staje się jasnym kierunek prac i usiłowań T. S. L. na przyszłość. W procesie współczesnego fermentu, wybuchających starć społecznych i klasowych, których jesteśmy świadkami, Towarzystwo nasze powinno skupić wszystkie czynne i świadome siły obywatelskie do zorganizowanej współpracy nad

obroną interesów całości. Dotychczasowy bowiem rozwój i skuteczność pracy zawdzięcza ono między innymi umiejętności skupiania w swem łonie szerokiej warstwy pracowników ideowych, różnych temperamentów i poglądów w bieżącym życiu publicznem, lecz zgodnych co do dwóch zasadniczych kierunków pracy, szerzenia uświadczenia narodowego i kultury, krzewienia cnót obywatelskich i zmysłu państwowego, oraz obrony kresów.

Czułości na kresach Towarzystwu ani na chwilę osłabić nie wolno. Na pogranicznych obszarach Państwa grozi nam i nadal we własnem państwie poważne niebezpieczeństwo ze strony liczного odsetku obcych, przeważnie wrogich naszej państwowości elementów etnicznych. Niebezpieczeństwo tem większe, że niestety budujący się wśród ciężkich warunków aparat naszego państwa nie posiada potrzebnej siły i jasnego, zgodną opinią całego społeczeństwa popartego planu i programu postępowania w stosunku do obcych i swoich na mieszanych narodowościowo kresowych ziemiach. Również działające z ukrycia wpływy i propaganda zewnętrzna utrudniają organom państwowym zgodne z naszymi interesami i potrzebami działanie. Dlatego też musi być nietylko zadaniem, ale obowiązkiem całego społeczeństwa wytwarzanie i popieranie takich społecznych organizacji narodowych, których celem będzie stać na straży polskości, naszych narodowych i państwowych wpływów na kresach. W pracy tej T.S.L. na tradycję, doświadczenie i dalsze obowiązki.

Do tych zasadniczych wytycznych winna być dostosowana szczególnie działalność Kół T. S. L., które mają nietylko wytwarzać instytucje oświatowe i życie kulturalne w swej siedzibie, ale pracą swą ogarnąć cały powiat, względnie okolicę.

W rozwoju pracy oświatowej Kół T. S. L. po wojnie dają się zauważyć trzy typy organizacji i kierunków pracy. Niektóre Koła zwróciły całą swą uwagę i wysiłki do pracy i propagandy oświatowej na wsi, szczególnie w województwach Wschodniej Małopolski; zmusza je do tego troska o zabezpieczenie ludności polskiej ośrodków życia i wpływów kulturalno-oświatowych polskich, chroniących tę ludność od wynaradawiających wpływów obcego otoczenia, szczególnie w gminach i powiatach, w których znajduje się w licznej mniejszości. Słusznie więc najwięcej wysiłków pochłaniają starania o organizację szkoły lub przynajmniej klasy eksponowanej polskiej, kościoła lub kaplicy rzymsko-katolickiej, a wreszcie domu ludowego, mieszczącego kulturalne i ekonomiczne instytucje wsi. Te trzy bowiem instytucje działając łącznie pod obywatelskim duchem owianem kierownictwem, zabezpieczają z jednej strony przed wynaradowieniem, a z drugiej stają się trwałymi czynnikami moralnego, kulturalnego i gospodarczego rozwoju wsi i ludności polskiej, wytwarzając i skupiając w sobie dalsze ogniska zbiorowego życia, jak czytelnie, Kasy, stowarzyszenia ekonomiczne i t. d.

Inne Koła poświęcają najwięcej pracy oświatowo-kulturalnej w swojej siedzibie, organizując czytelnie, biblioteki dla młodzieży szkolnej i rękodzielniczej, wykłady, pogadanki, wieczornice i przedstawienia amatorskie, prowadzą zaś pracę oświatową na wsi tylko dorywczo

i doraźnie, w miejscowościach, w których mają wyrobione dawniej stosunki, lub gdy się ktoś zwróci do Koła o pomoc i współpracę. Ten brak inicjatywy do pracy w powiecie i nawiązywania stałych stosunków z gminami powoduje, że Koła takie nie tylko nie wywierają wpływu kulturalnego na szersze warstwy ludności powiatu, ale staje się instytucją zasklepioną w ciasnym kółku bezpośrednich współpracowników i członków, bez znaczenia i wpływu w okolicy.

Wreszcie normalnie i planowo działające Koła T. S. L. starają się objąć całość swojego zadania, przez organizację pracy w swojej siedzibie i wytwarzanie sieci placówek kulturalno - oświatowych w powiecie.

Tę nierównoległość działalności w ostatnich latach, wyrażającą się najczęściej osłabieniem pracy oświatowej na wsi, spowodowały powojenne trudności finansowe, ubytek pracowników i wybujałe uprzedzenia między wsią a miastem. Uprzedzenia te wyrówna planowa praca kulturalno-oświatowa, dostosowana do obecnych środków i warunków pracy.

Bezspornie Koło T. S. L. musi zorganizować w swej siedzibie silną placówkę, przy niej skupić pracowników i środki pracy oświatowej, aby móc systematycznie i skutecznie oddziaływać na cały okręg względnie powiat. Równocześnie jednak winno pamiętać o zadaniach i obowiązkach pracy na wsi i do niej kierować część swych sił.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że w miarę normowania się stosunków wewnętrznych i zewnętrznych państwa, warunki pracy społecznej w ogóle, a pracy kulturalno - oświatowej w szczególności układają się coraz pomyślniej. W szerokich warstwach społecznych narasta poczucie i zrozumienie potrzeby uświadamiania się, oraz tworzenia instytucyj zaspakajających te potrzeby. Daje się odczuć i stwierdzić powolny powrót do równowagi moralnej. Na polu pracy kulturalno-oświatowej działalność pracowników społecznych znajduje tak w mieście jak i na wsi nie tylko oddźwięk i chętnie przyjęcie, lecz co ważniejsze, zrozumienie ich roli i uznanie wartości ich starań. Tworzą się warunki wzmoczenia, względnie odzyskania kulturalno-wychowawczego wpływu inteligencji na szerokie masy. Uświadomienie sobie tego procesu nakłada na Koła T. S. L. zadanie i obowiązek rozwoju swej działalności, szeregowania do niej czynnych pracowników, oraz ustalenia celowych metod pracy. Koła T. S. L. winny na swych Walnych Zgromadzeniach i posiedzeniach Zarządu zająć się bliżej temi zagadnieniami, nakreślić sobie plany i sposoby pracy zgodnie z warunkami i potrzebami okręgu swej działalności.

Podstawowym warunkiem trwałej, planowej i systematycznej pracy jest wytworzenie w siedzibie Koła silnego ośrodka kulturalno-oświatowego. Składa się na to odpowiednia ilość członków Zarządu Koła, gromadzącego osoby, znające stosunki i potrzeby powiatu, mające stanowisko i wpływ w mieście i powiecie, oraz czynne w pracy społecznej. Obok tego koniecznym jest posiadanie stałego lokalu Koła, nie tylko jako miejsca posiedzeń i zebrań Koła, ale również punktu stałego, do którego mogą się zwracać w stałych, oznaczonych

porach interesanci miejscowi i przyjezdni z powiatu. Brak takiego punktu czyni Koło nieuchwytnem, uniemożliwia nawiązywanie i podtrzymywanie stałych stosunków z ludnością i placówkami, rozmieszczonemi w powiecie. Wreszcie w siedzibie Koła winny działać możliwie wzorowo zorganizowane placówki i prace oświatowe, jak czytelnia lub biblioteka, dom ludowy mieszczący lokal i instytucje Koła (w budynku własnym lub choćby wynajętej sali n. p. Sokoła, Kasyna, budynku miejskiego lub prywatnego), kurs dla dorosłych, perjodyczne wykłady i pogadanki, wieczornice obchody narodowe, kółko teatru amatorskiego, biblioteki szkolne i t. d. Instytucje te i prace będą z jednej strony czynnikami wpływów kulturalnych w mieście i propagandy oświatowej Koła, z drugiej zaś wzorami i przykładami organizacji i działalności całego powiatu względnie okręgu, a także środkiem jednania nowych współpracowników, ich praktycznego przygotowania i zaprawiania do pracy oświatowej.

Drugim warunkiem produktywności pracy i równomiernego jej działania w mieście i na powiecie, jest odpowiedni, celowy rozdział pracy między członków Zarządu i sekcje Koła.

Przy najmniejszej nawet ilości pracowników podział pracy wpłynie wydatnie na jej planowość i systematyczność, pozwala zarazem unikać pewnych zaniedbań lub pominięcia poszczególnych działów pracy, również ułatwia pozyskiwanie nowych pracowników, gdy się im wskaże konkretne pole działalności, odpowiadające najlepiej ich skłonnościom i uzdolnieniom. Chaotyczność bowiem pracy nie tylko przeciąża i nerwowo wyczerpuje jednostki czynne, ale także odstrasza na uboczu stojących, lub zniechęca początkujących. Nadto taki podział pracy powiększa poczucie odpowiedzialności poszczególnych członków i sekcji za powierzony im dział pracy, rozwija ich zdrową ambicję osiągnięcia w tym dziale jaknajlepszych rezultatów i wzmacnia zabiegi o środki i dalszych współpracowników. Obok jednostek względnie sekcji, które obejmują pod odpowiedzialne kierownictwo szczegółowe instytucje Koła lub działy pracy w mieście, nieodzownem dla organizacji pracy na wsi jest wytworzenie sekcji czytelniano-odczytowej, któraby zajęta się skupieniem i wychowaniem pracowników, nakreśleniem planów i metod działalności w powiecie, organizacją pomocy w tej pracy oraz czuwaniem nad jej trwałością i planowością.

Następnym warunkiem skuteczności i wydatności pracy na całym obszarze działalności Koła jest dokładne zebranie informacji o stanie kulturalnym, oświatowym, społecznym i narodowym, oraz o warunkach pracy i potrzebach całego powiatu. Zestawienie dokładnego obrazu stanu, warunków pracy i potrzeb kulturalno-narodowych wszystkich wsi będzie zawsze potrzebne i pożyteczne, a staje się koniecznem w trzech województwach wschodniej Małopolski, w powiatach o mieszanej pod względem narodowym ludności. W celach i programie działalności T. S. L., szczególnie na kresowych obszarach państwa, mieści się naprzód działalność obronna naszych interesów narodowo-państwowych przez zabezpieczenie rozsianych między obcym elementem etnicznym skupień ludności polskiej przed wynarodo-

wieniem, drogą zapewnienia im instytucji kulturalnych polskich. Nadto twórcza praca nad duchowym i kulturalnym podniesieniem szerokich warstw ludności miejskiej i wiejskiej, wychowanie ich pod względem narodowym i państwowym przez wyrobienie w nich kultury społecznej i obywatelskiej, wreszcie przez podniesienie ogólnego stanu oświaty i kultury, uzdolnienie ich do życia społecznego i gospodarczego, wychowanie umiejętności tworzenia i prowadzenia towarzystw i związków społecznych, mających na celu zaspokajanie tak materialnych jak i kulturalnych potrzeb ludności w duchu polskim i zgodnie z naszymi interesami państwowymi. Aby dostosować program prac do tych zadań, Koło T. S. L. musi posiadać dokładny obraz terenu swej działalności. Do uzyskania tego obrazu może dojść przez zebranie szczegółowych informacji w każdej osadzie w powiecie Część informacji można zebrać u władz powiatowych państwowych i samorządowych i uzupełnić nimi szczegóły, zebrane drogą uzyskania odpowiedzi z poszczególnych gmin i osad na postawione zapytania, wystosowane do osób pracujących stale lub dłuższy czas w gminie, znających dokładnie ludzi i stosunki. Rozesłany kwestionariusz ułatwi zebranie odpowiedzi na interesujące Koło zapytanie, a zebrane odpowiedzi dadzą w tych samych granicach ujęty obraz powiatu. Kwestionariusz taki powinien zawierać co najmniej następujące pytania:

Powiat

Gmina

SPRAWOZDANIE

o stanie i warunkach pracy kulturalno-oświatowej

1. Ilość mieszkańców w gminie w tem Polaków (Stan oświaty i zamożności Polaków w porównaniu z ludnością innej narodowości?)

2. Czy była parcelacja obszaru dworskiego, ilość osadników, skąd przybyli, kiedy?

3. Szkoła polska iluklasowa, pomieszczenie, ilość sił nauczycielskich polskich?

4. Parafia rzym.-kat. (w miejscu, względnie odległość parafji)?

5. Czytelna lub wypożyczalnia książek? (Ilość książek i czytelników przez kogo założona, kiedy, kierow. bibl.)

6. Inne instytucje kulturalne i oświatowe? (Dom ludowy, Koło młodzieży, teatr lud.)?

7. Życie kulturalno oświatowe? (Czy były odczyty i pogadanki, obchody narodowe, przedstawienia amat. i t. d.)?

8. Jakie są inne instytucje społeczne polskie w gminie? (Kółko rolnicze, kasa Reiffeisena, straż pożarna, spółki, przemysł domowy i t. d.)?
-
9. Ogólne uwagi: (jaki jest stopień oświaty, analfabetyzmu, uświadamienia narodowego i państwowego, czy Polacy mówią po polsku, jakie są warunki pracy, co najłatwiej idzie, co najważniejsze do zrobienia i które osoby nadają się najlepiej do pracy społecznej?)
Wnioski i projekty, co należałoby i co można w gminie zrobić?
-
10. Instytucje innej narodowości w gminie: (szkoła, cerkiew, czytelnia, spółki i stowarzyszenia ekonomiczne; stosunek ludności innej narodowości do Polaków i państwa polskiego, osoby mające wpływ na tę ludność).
-

O odpowiedź na te pytania należy się zwrócić do miejscowego nauczycielstwa, duchowieństwa, starszej młodzieży szkół średnich lub akademickiej, a w braku tych do światlejszych włościan. Zebranie i rozpatrzenie takiego materiału będzie środkiem informacyjnym o stanie obecnym powiatu, a także da wskazówki co do braków i potrzeb, oraz podstawę nakreślenie planu i programu pracy Koła na wsi.

Dla rozszerzenia pracy oświatowej i wpływów kulturalnych na wsi, w całym okręgu działalności Koła, koniecznym warunkiem jest zorganizowanie i przygotowanie pracowników. Koła T. S. L. winny zwrócić większą uwagę na pozyskanie współpracy z Zarządem Koła, a szczególnie z sekcją czytelniano-odczytową inteligencji pracującej zawodowo po wsiach, przede wszystkim nauczycielstwa i duchowieństwa. Wiele osób z pośród tej inteligencji nie bierze czynnego udziału w pracy społecznej nie tyle z powodu obojętności dla tej pracy, ile — szczególnie z pośród młodych, świeżo do pracy zawodowej przybyłych — z powodu nieznaomości, co i jak robić, poczucia osamotnienia po oderwaniu się od środowiska miejskiego, braku oparcia się, zachęty, porady i pomocy ze strony organizacji społecznych. Aby usunąć te hamujące ich chęci i zdolności do pracy powody, należy nawiązać z nimi stały kontakt, umożliwić im korzystanie ze środków pracy oświatowej Koła oraz przygotować ich względnie wspomagać ich dalsze chęci i prace przez informowanie o sposobach i środkach pracy oświatowej.

Do tego celu winny służyć przede wszystkim częste zjazdy pracowników, krótkotrwałe kursy oświatowe będące najskuteczniejszym sposobem ożywiania pracy oświatowej w powiecie, skupienia i wyrobienia do niej świeżych sił. Należy uzupełnić ich wykształcenie przez starannie dobrane biblioteki prelegentów i dostarczyć środków jak latarnie magiczne, obrazy do nauki poglądowej o Polsce. Łącznie z szeregowaniem pracowników i propagandą kulturalno-oświatową na wsi, dążyć należy do tworzenia sieci placówek kulturalnych w powiecie, w pierwszym rzędzie czytelni i bibliotek oraz Domów Ludowych.

Gdzie niema możliwości nabycia lub budowy domu ludowego, na-

leży się starać o uzyskanie lub wynajęcie stałego lokalu czytelnicy, choćby najskromniejszej izby. Własny kąt dla czytelnicy nie tylko podnosi jej wartość i ułatwia korzystanie z niej, ale także większą ilość mieszkańców, ale staje się przede wszystkim stałym ośrodkiem i punktem oparcia żywych wpływów kulturalno-oświatowych, przez częstsze zebrania, pogadanki, odczyty, próby teatru amatorskiego, wogóle częstsze i łatwiejsze zbieranie się ludzi na neutralnym gruncie wspólnej czytelnicy. Dom prywatny czy izba mieszkalna, oddana w pewnych dniach i godzinach dla biblioteki, choćby u najgościnniejszego gospodarza, zawsze jest kępującą dla chcących korzystać z biblioteki, a tembardziej, o ile chodzi o zebrania i pogadanki. Dla każdego zaś pracownika oświatowego znanem i jasnem jest, że stałe instytucje, jak biblioteki, domy ludowe osiągnęły pełnię swego wpływu wychowawczo-obywatelskiego i kulturalnego i spełniają swoje istotne zadanie dopiero wówczas gdy stają się ośrodkiem życia i żywych wpływów kulturalnych, gdy są ożywiane i odświeżane częstymi zebraniem, wykładami, gdy obok książki działa żywe słowo i wymiana myśli.

Nakoniec doniosłem z punktu widzenia celów i zadań T. S. L. jest nawiązanie i podtrzymywanie przez Koło T. S. L. stałych i ścisłych stosunków z ludnością całego powiatu. Do powodzenia pracy społecznej przyczynia się w wysokim stopniu stosunek zaufania między pracownikami co do ich życzliwości i bezinteresowności osobistej. Koło T. S. L. powiększy swój wpływ i znaczenie w powiecie, jeżeli stanie się nie tylko ośrodkiem, promieniejącym na wieś pracą oświatową i tworzeniem instytucji kulturalnych, ale również punktem oparcia dla pracowników miejscowych na wsi, a także instytucją, do której ludność z powiatu zwracać się będzie z zaufaniem o informacje i porady w sprawach szczególnie ją interesujących oraz pomoc i wskazówki w sprawach życiowych i prawnych, jak sprawa wychowania i dalszego kształcenia młodzieży, organizacji gospodarczych, porad prawnych i t. d.

Usiłowania Kół T. S. L. nad rozszerzeniem i pogłębieniem swej działalności równolegle w mieście i na powiecie podniosą ich wpływ i znaczenie w naszym życiu zbiorowym i rozwieją wątpliwości i niezrozumienie w niektórych kołach opinii publicznej co do roli i doniosłych zadań T. S. L. we własnem państwie.

Andrzej Nowak.

„K U L I K I”

Szkoła i fabryka zabawkarska.

W roku 1906 została założona z inicjatywy i staraniem redaktorki „Małego Światka” i ówczesnej przewodniczącej Koła Pań T. S. L. we Lwowie, p. Anny Lewickiej szkoła zabawkarska w Kulikach. Czerpiąc fundusze z groszowych datków licznej rzeszy młodocianych czytelników, składających po 4 halerze tygodniowo, rozrosła się przed wojną w poważną wytwórnę zabawek drewnianych, przeważnie w stylach ludowych.

Wojna światowa spowodowała kilkuletnią przerwę w działalności szkoły, a zniszczenie zwłaszcza w czasie inwazji ukraińskiej podkopało jej byt. Dopiero w r. 1921 została ponownie uruchomiona przez Sekcję Wschodnią Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie, i zdołała już na pierwszych Targach Wschodnich wystawić pokaźną ilość wzorów. Zabawki zyskały wielkie uznanie, zainteresowali się nimi nie tylko krajowi ale i zagraniczni kupcy.

Zamówieniom idącym w miliony nie mogła sprostać mała szkolna wytwórnia. Zarząd Szkoły wspólnie z Sekcją Wschodnią Z. Gł. T. S. L. postanowił założyć spółkę z ograniczoną poręką, któraby zorganizowała fabryczny wyrób zabawek na większą skalę i przenieść ją w większe środowisko mające konieczne warunki do rozwoju tego rodzaju instytucji przemysłowej: pocztę, telegraf, stację kolejową, tartak i prąd elektryczny.

Sprawą tą zainteresował się współwłaściciel Spółki drzewnej Państwa Brody, p. Wilhelm Schmidt, który wszedł w skład udziałowców i stanął na ich czele, dając swą wiedzę i cenne doświadczenie fachowe. Postanowiono przenieść rozszerzoną wytwórnię od stycznia 1923 roku do Brodów, w Kulikach natomiast pozostawić szkołę zabawkarską, któraby produkowała dawnym sposobem przemysłu domowego, wyroby jej zaś zakupywać będzie centrala w Brodach.

Z chwilą utworzenia spółki i przeniesienia wytwórni do Brodów, uzyskały „Kuliki“ trwałą i pewną podstawę do dalszego rozwoju. Młody polski przemysł zabawkarski zmuszony do konkurowania z wyrobem niemieckim, pokrywającym dotychczas 9/10 zapotrzebowania, walczy z zasadniczą przeszkodą. Liczne nowopowstające fabryczki są zbyt małe i w braku dostatecznych kapitałów nie mogą produkować wagonowo. Zabawki polskie cenione i podziwiane w kraju i za granicą dla swej oryginalności i precyzji wykonania w bliskiej przyszłości muszą zdobyć sobie poważne miejsce na rynku światowym zabawkarskim, byleby były fabrykowane masowo.

Do takiej właśnie produkcji przystępuje obecnie Spółka „Kuliki“. Wytwarzać będzie półfabrykaty, które będą uzupełniane przez wychowanków „Gniazda Sierocego“ T. S. L. w Brodach i Kulikach.

Z udziałami do Spółki przystąpiła Sekcja Wschodnia Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie, Związek Okr. Lwowski, kilka Kół i szereg osób z pośród pracowników T. S. L. Wobec pomyślnych widoków rozwoju Spółki umieszczanie w niej kapitałów jest korzystną lokatą, przysporzy jej dochodów i poprze rozwój rodzimego przemysłu. Koła T. S. L. oraz osoby prywatne mogą przystępować do Spółki wpłacając udziały po 50.000 mp. pod adresem: „Kuliki“ Spółka Zabawkarska, Spółka z ograniczoną poręką, Lwów, Kl. Tańskiej 3.

Kronika oświatowa.

Kurs oświatowy w Brzeszczach. Dnia 16, 17 i 18 listopada 1922 odbył się w Brzeszczach kurs oświatowy T. S. L., zorganizowany przez Koło T. S. L. w Brzeszczach. Jako delegaci Zarządu Głównego

T. S. L. i główni referenci wzięli w nim udział: PP. A. Nowak i dyr. Wincenty Wysocki, nadto objęli referaty inspektor szkolny powiatowy p. Zajączkowski z Oświęcimia i inż. Starzyński z Brzeszcz. Wykłady odbyły się ściśle według przygotowanego w biurze Zarządu Głównego T. S. L. programu. Jako słuchacze wzięli udział w kursie pracownicy Koła T. S. L. w Brzeszczach oraz z okolicznych Kół T. S. L. z powiatów oświęcimskiego i białskiego i delegaci Kół T. S. L. z Górnego Śląska, dalej nauczycielstwo szkół powszechnych, zachęcane przez P. Inspektora Zajączkowskiego, wreszcie robotnicy, sztygarzy i urzędnicy Gwarectwa z Brzeszcz. Na wykładach było obecnych przeciętnie około 100 słuchaczy, przyczem ze względu na skład audytorjum wykłady miały charakter częściowo instrukcyjno-oświatowy, częściowo informacyjny. Równocześnie z kursem odbyła się wystawa książek w dwóch działach, mianowicie książki treści metodyczno-instrukcyjnej o pracy oświatowej, oraz książki czytelniane. Oprócz tego wystawiono wydawnictwa T. S. L. i wzory książ administracyjnych.

Delegatura Okręgowa T. S. L. w Brzeszczach. Intensywna praca T. S. L. w Brzeszczach i skupienie się koło niego nowopowstających Kół T. S. L. spowodowały Zarząd Koła do postawienia na Walnym Zjeździe T. S. L. w Przemyśle wniosku o zorganizowanie Związku Okręgowego T. S. L. w Brzeszczach. Po przedyskutowaniu tej sprawy z delegatami Koła, oraz na Wydziale ścisłym, uchwalił Zarząd Główny zezwolić na zorganizowanie w Brzeszczach placówki w charakterze pośrednim i doraźnym w charakterze organizacyjnym, mianowicie Delegatury Związku Okręgowego T. S. L. będącej jakby częścią Związku Okręgowego krakowskiego obliczoną na działalność wśród Kół na pograniczu Górnośląskim oraz na Górnym Śląsku. Prezesem Delegatury został wybrany Inż. Lebiezki, inspektor kopalni Gwarectwa Brzeszcze.

W sprawie zakładania Kół na Górnym Śląsku. Na zapytanie Zarządu Gł. T. S. L., skierowane do Województwa śląskiego w Katowicach w sprawie formalności związanych z zakładaniem Kół T. S. L. na Górnym Śląsku otrzymał Zarząd następującą odpowiedź: „Według ustaw obowiązujących wystarcza do zakładania stowarzyszeń kulturalno-oświatowych na górnośląskiej części Województwa proste zgłoszenie odnośnego stowarzyszenia do właściwej władzy administracyjnej I. instancji (Starostwa, przyp. Redakcji). Zgłoszenie to nie podlega opłacie stempowej“.

„Nadmieniam, że rozszerzenie działalności T. S. L. w kierunku kulturalno-oświatowym na teren tutejszego Województwa uważam za nader pożądane“. Podpisany Naczelnik Wydziału bezpieczeństwa Wojewódzkiego śląskiego

XII. Sejmik oświatowy T. C. L. w Poznaniu odbył się dnia 20 i 21 listopada 1922 przy dość licznych udziale delegatów.

Ze sprawozdania, przedłożonego przez Zarząd i Radę Główną wynika stały rozwój Towarzystwa. Ten świetny rozwój jest przede wszystkim zasługą duchowieństwa wielkopolskiego, które ogromnie żywo i czynnie pracuje na polu kulturalno-oświatowym. Na czele kroczy Poznańskie, gdzie praca zdawna zorganizowana, Pomorze

jednak zaczynające dopiero wkraczać w ślady Poznańskiego okazuje większy rozmach, na szarym końcu idzie Górny Śląsk, który na Zjeździe nie był reprezentowany przez sprawozdawcę.

Przykładem dla całej Polski winna być ofiarność obywatelska Wielkopolan: to też dzięki tej ofiarności udało się T. C. L. dokonać tak wiekopomnego dzieła, jak otwarcie pierwszego Uniwersytetu ludowego w Dalkach pod Gnieznem. Dzieło to, to chluba nie tylko T. C. L. i niestrudzonego pracownika oświatowego X. Ludwiczaka, ale chluba całej Wielkopolski. Jeżeli chodzi o szczegóły sprawozdawcze, to dla przykładu przytoczę parę cyfr. I tak czytelników było: 56.120 osób, liczba wypożyczeń dosięgła 599.193, wieców oświatowych urządzono 112 (Górny Śląsk 4, Pomorze 47, Poznańskie 61). Wykładów razem 258 (na Górnym Śląsku — Pomorze 29, Poznańskie 229) w tem z przeżroczami 168, bez przeżroczy 90. Liczby, jak widzimy, bardzo poważne.

Referaty wygłoszone na Zjeździe były bardzo dobrze dobrane i interesujące. Najwięcej zainteresowania wzbudził referat X. Ludwiczaka o Uniwersytetach ludowych w Danji — praktycznie bardzo ważnym był referat z dziedziny bibliotekarstwa, wygłoszony przez p. Dr. Michalskiego.

Poważny, pełen troski o przyszłość i pomyślność narodu nastrój panował na Zjeździe.

Dr. W. W.

IX. Konferencja zwołana przez Wydział Oświaty Pozaszkolnej Ministerstwa W. R. i O. P. odbyła się w Warszawie dnia 4 i 5 grudnia 1922. Porządek dzienny był następujący: 1. Zagajenie, 2. Charakterystyka pracy oświatowej w Anglii (referent p. W. Wolert), 3. Praca oświatowa w Danji (referent X. A. Ludwiczak) 4. Organizacja oświaty pozaszkolnej w Czechosłowacji (ref. Dr. E. Nowak), 5. Komunikaty Towarzystw oświatowych, 6. Oświata pozaszkolna w Szwecji i Norwegii (ref. p. Wł. Wolert).

Program poinformował działaczy oświatowych o metodach i postępach pracy oświatowej pozaszkolnej na Zachodzie. Przegląd pracy na polu oświatowym u obcych utwierdził każdego w przekonaniu, że każdy naród winien wyrobić sobie odrębną metodę oświaty pozaszkolnej, dostosowaną do warunków i rozwoju indywidualnego narodu, że więc i my na tem polu musimy dojść do własnych, z naszym charakterem i warunkami rozwojowymi zgodnych rezultatów.

Te wysiłki w szukaniu dróg widziało się w sprawozdaniach delegatów poszczególnych organizacyj oświatowych, które marnują czas i siłę na tworzenie własnych systemów, zamiast korzystać z doświadczeń i tradycji starszych Towarzystw oświatowych.

Zjazd Związku Okręgowego w Tarnopolu. Dnia 28 grudnia 1922. odbył się w Tarnopolu Zjazd Okręgowy T. S. L. z udziałem P. Andrzeja Nowaka jako delegata Zarządu Głównego i przedstawiciela Związku Okręgowego w Czortkowie, P. Banacha. Reprezentowane były Koła w Tarnopolu, Zbarażu, Skałacie, Podwołoczyskach, Brzeżanach. Brakowało delegatów Kół w Podhajcach, Mikulińcach, Choroszkowie, Kozowej, Podkamieniu, Załóżcach, Zborowie i Grzymałowie,

które od czasu wojny albo zamarły, albo nie zdołały rozwinąć intensywniejszej działalności.

Ogólne wrażenie ze zjazdu da się krótko skreślić: zniszczone warstwy pracy, ubytek ludzi chętnych i wyszkolonych, brak środków. Najlepsze przed wojną Koła zaledwie mogą zdobyć się na pracę w obrębie własnej siedziby. Stan ten spowodowany jest brakiem inteligencji nawet po większych środowiskach, poza duchowieństwem i nauczycielstwem, posady rządowe obsadzone są przez żydów i Rusinów.

Organizują się na nowo biblioteki miejskie. Bursy prowadzą z wielkim wysiłkiem Koła w Tarnopolu, Zbarażu, Brzeżanach, przyjmując dzieci ludności okolicznej i repatriantów, darmo lub pół darmo. Praca oświatowa na wsi rozwija się słabo. Wszystkie czytelnie trzeba na nowo tworzyć, gdyż biblioteczki i urządzenia doszczętnie zniszczone. Najintensywniej pracuje Koło w Podwołoczyskach, które ma 6 czyteln. Koła w Zbarażu, Brzeżanach i Skałacie rozwinęły akcję w sprawie tworzenia szkółek początkowych na wsi.

Całokształt zadań T. S. L. w dobie obecnej ujął w referacie P. Nowak, sekretarz Zarządu Głównego. Przedstawił konieczność silnej opinii publicznej i przekonania w społeczeństwie, że od jego pracy zależy siła Państwa. Wszystkich dziedzin życia nie może objąć Rząd. Zadaniem Organizacji kulturalno-oświatowych i ekonomicznych jest rola forpoczt, stawianie postulatów i zastępowanie Rządu, gdzie sam nie może działać. Dowodem tej konieczności jest potężny rozwój tych organizacji zagranicą, dowodem, że nasz Rząd po pierwszych latach etatyzmu zwraca się do organizacji społecznych o współpracę.

Praca T. S. L. musi być systematyczna, jednolita i planowa, oparta na materiale informacyjnym o stosunkach ekonomicznych i narodowych na terenie działalności. Koniecznem jest organizowanie kursów oświatowych, częstych lustracji kół przez Związki Okręgowe.

Baczną uwagę powinny Koła zwrócić na nowo tworzące się osady z parcelacji, starać się o wydzielenie w nich gruntu na kościół, szkołę i dom ludowy. Czuwać nad obsadzaniem posad na kresach, zwrócić uwagę na wychowanie i organizowanie młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.

W dyskusji nad referatem podniesiono konieczność stałego instruktora oświatowego dla województwa tarnopolskiego, oraz planowej akcji informacyjnej o pracy na Kresach. (Fotografje, odezwy, artykuły).

Wybory do zarządu reaktywowanego Związku Okręgowego w Tarnopolu dały następujący rezultat. Prezes: Insp. Włodzimierz Leśniakowski, Sekretarz Ks. Wysocki, Zast. Sekr.: Eug. Lubieniecka, Skarbnik: p. Litwinówna, Zast. skarb.: p. Wyrozumski.

Okólnik do Zarządów Kół i Związków Okręgowych T. S. L. W sprawie podnajmu nieruchomości T. S. L. przez organa rządowe. Na Walnym Zjeździe T. S. L. w Przemyśle podnoszono z kilku miejsc skargi, że organa rządowe za zajęte przez siebie częściowo lub w całości budynki będące własnością Towarzystwa Szkoły Ludowej płać

czynsz nie stojący w żadnym stosunku do obecnej waluty. Wskutek tego Walny Zjazd uchwalił: Walny Zjazd T. S. L. wzywa Zarząd Główny, by poczynił wszelkie kroki, aby Rząd w wypadkach, gdzie jest w stosunku do T. S. L. najmobiorcą lub dzierżawcą podwyższył czynsze odpowiednio do każdorazowych stosunków walutowych (wniosek Koła T. S. L. w Gródku Jagiellońskim).

W wykonaniu tej uchwały Zarząd Główny T. S. L. zwraca się do wszystkich Kół i Związków Okręgowych T. S. L. z poleceniem, by niezwłocznie doniosły mu, czy w obrębie ich działalności zachodzi analogiczny wypadek, a w takim razie, aby podały:

1. jakiego rodzaju budynek lub lokal będący własnością T.S.L. zajmują organa rządowe;
2. wyszczególniły tę władzę rządową, która je zajmuje i podały jakiemu ona podlega Ministerstwu;
3. podały datę zajęcia lokalu, w razie dzierżawy datę kontraktu i dokąd obowiązuje;
4. czynsz najmu i dzierżawy w chwili zajęcia i w chwili obecnej;
5. stan i rozmiary budynku (lokalu) (ilość ubikacyj, wymiary, czy budynek zrujnowany częściowo, czy też nie).

W interesie dobra T. S. L. leży jaknajszybsze i jaknajdokładniejsze przedstawienie sprawy przez odnośne Koła, w których wypadek taki zachodzi.

Zarazem Koła T. S. L. winny zawiadomić Zarząd Główny, które budynki T. S. L. (szkoły, bursy, domy Ludowe) zniszczone lub uszkodzone wypadkami wojennymi nie zostały jeszcze odbudowane.

Cześć i pozdrowienie!

Andrzej Nowak,
sekretarz.

Dr. Ernest Adam,
prezes.

Okólnik. Do Zarządów Kół i Związków Okręgowych T. S. L. W sprawie zwolnienia T. S. L. od opłaty stempelowej. Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej rozesał 5. sierpnia 1922 roku okólnik w którym zawiadomił wszystkie Koła, że Towarzystwo Szkoły Ludowej, zostało decyzją Ministerstwa Skarbu z dnia 10. lipca br. L. 2755/DP. i O. Gr. II. W. II. zwolnione od opłat stempelowych.

Ponieważ wiele Kół Towarzystwa Szkoły Ludowej błędnie interpretuje wyżej wymienione rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, dlatego wyjaśnia się, że Towarzystwo Szkoły Ludowej uwolnione jest od opłat stempelowych tylko od podań wnoszonych do urzędów państwowych — z wyjątkiem sądów i urzędów wymiaru sprawiedliwości.

Uwolnione wedle tego rozporządzenia są prócz innych podania:

1. o zezwolenie na prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego;
2. zawierające przepisane ustawą przemysłową zgłoszenia przedsiębiorstwa, co do którego prowadzenia nie jest wymagane zezwolenie;
3. o zezwolenie na urządzenia lub zmianę instalacji, potrzebnej do wykonania przedsiębiorstwa zarobkowego — jeśli załatwienie podania wymaga ogłędzin na miejscu;
4. o zezwolenie na wykonywanie poszczególnych czynności zarobkowych n. p. na urządzenie widowiska, koncertu, wystawy, zabawy, loterii fantowej i t. p.

5. o zezwolenie na niezamykanie lokalu publicznego mimo na-
dejsścia pory wyznaczonej zarządzeniami policyjnymi;

6. któremi petent żąda zmiany decyzji w przedmiocie daniny
publicznej (podatku, cła);

Nie ma więc miejsca w myśl tego rozporządzenia uwolnienie od
opłaty stempłowej ani od kwitów, ani rachunków i t. p.

Przypomina się wreszcie ażeby Zarządy, które częściej wysy-
łają podania do władz, sporządzić dały sobie pieczętkę z następują-
cym tekstem: „Wolne od stempla po myśli rozporządzenia Minister-
stwa Skarbu z dnia 10. lipca 1922 L 2755/D.P. i O Gr. II. W. II “
i przybijały ją w miejscu przeznaczonem do naklejania znaczków
stemplowych.

Kraków, dnia 29 listopada 1922.

Cześć i pozdrowienie!

Dr. Piotr Hrabysk m. p.
sekretarz.

Dr. Ernert Adam,
prezes.

W imię prawdy! W nr. 16. czasopisma „Młoda Polska“, wydawa-
nem przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze ukazał się o śp. Asnyku
artykuł prof. Styrylskiego, w którym autor zamieścił kilka gołosłown-
ych i nieprawdziwych zarzutów przeciw Towarzystwu Szkoły Lu-
dowej.

Zarząd Główny T. S. L. zmuszony był wysłać do pism polskich
komunikat z odparciem tych niesprawiedliwych i krzywdzących za-
rzutów. Było to dla Zarządu tem bolesniejsze, że atak w formie i tre-
ści w stosunkach kulturalnych niebawem wyszedł w piśmie przezna-
czonem dla młodzieży i ze sfer o celach do nas zbliżonych, z którymi
zawsze starał się Zarząd utrzymać stosunki przyjazne i kontakt dla
wspólnej pracy. Z zadowoleniem przeto przyjął Zarząd Główny T. S. L.
do wiadomości następujące oświadczenie Małopolskiego Towarzystwa
Rolniczego w Krakowie: „W sprawie artykułu o A. Asnyku, zamiesz-
czanego w nr. 16. czasopisma „Młoda Polska“, Zarząd Główny Ma-
łopolskiego Towarzystwa Rolniczego składa niniejszem oświadczenie,
że z wystąpieniem autora tegoż artykułu się nie solidaryzuje i arty-
kuł ten zamieszczono bez wiedzy Zarządu Głównego. — Proszę przy-
jąć zapewnienie, że Zarząd Główny Małopolskiego Towarzystwa Rol-
niczego jest z pełnym szacunkiem dla działalności Zarządu Głównego
T. S. L. i zależy mu na utrzymaniu jak najlepszych stosunków i har-
monji między obu Towarzystwami.

**Okólnik do Zarządów Kół i Związków Okręgowych T. S. L. —
Sprawa nabywania nieruchomości na rzecz T. S. L.** 1) Zarząd Główny
przypomina Kółom i Związkom Okręgowym T. S. L., że przy sporzą-
dzaniu wszelkich kontraktów, których przedmiotem jest nabywanie na
rzecz T. S. L. nieruchomości, zechcą Koła i Związki przeprowadzać
intabulację, względnie zamieszczać klauzule intabulacyjne na rzecz
„Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie“ jako takiego,
nie zaś Zarządu Głównego lub Koła T. S. L., albowiem Za-
rząd Główny jest jedynie organem, względnie statutową reprezentacją
Towarzystwa, zaś Koło lub Związek Okręgowy jest filją Towarzystwa
i jako takie osobowości prawnej nie posiada (patrz § 5 stat. T. S. L.).

2) Przy żądaniu pełnomocnictw do nabywania realności należy podawać miejscowość, w której realność dana leży (gm. kat., i powiat sądowy), oznaczenie hipoteczne („lwh“) danej realności, oznaczenie katastralne danej parceli („Lkat“) oraz imię, nazwisko i charakter pełnomocnika — bez tych danych bowiem Zarząd Główny nie może załatwić merytorycznie żądania i zmuszony jest osobno żądać powyższych informacji, co często sprawę niekorzystnie przewleka.

3) Po hipotecznym przeprowadzeniu nabycia realności na rzecz T. S. L. należy przestać Zarządowi Głównemu odnośne akta nabycia lub ich odpisy, szczególnież kontrakt, stanowiący tytuł nabycia i odnośną uchwałę hipoteczną, celem wciągnięcia nabytej realności do katastru nieruchomości T. S. L. prowadzonego przez Zarząd Główny.

4) Nadto Zarząd Główny T. S. L. prowadzi osobny kataster nieruchomości, będących własnością innych instytucyj, względnie podmiotów prawnych, na których jednak Towarzystwo Szkoły Ludowej ma hipotecznie zastrzeżone prawa, jak n. p. realności, zaitebulowane i przeznaczone trwale na polskie cele szkolne z zastrzeżeniem hipotecznym, że gdyby język polski przestał być wykładowym, lub realność była przeznaczona na inne cele, albo szkoła była przez dwa lata nieczynna, prawo własności przechodzi na T. S. L. lub jego następcę w razie rozwiązania Towarzystwa (końcowy § statutu T. S. L.). Podobnie niektóre Towarzystwa zastrzegają na wypadek rozwiązania się, przejście prawa własności ich nieruchomości na rzecz T. S. L. O tych wypadkach należy również zawiadomić Zarząd Główny celem uzupełnienia katastru praw T. S. L. na nieruchomościach.

Zarazem przypominamy, że do budowy Domów ludowych, Burs, szkół, ochronek i t. d. należy przystępować dopiero po hipotecznym uregulowaniu prawa własności T. S. L. do gruntu, przygotowaniem planu i programu finansowego budowy, oraz zawiadomieniu o tem Zarządu Głównego i Związku Okręgowego T. S. L., do którego Koło należy.

Andrzej Nowak,
sekretarz.

Dr. Ernest Adam,
prezes.

Z żałobnej karty.

Śp. Jadwiga Hyżycka, rozstała się z tym światem we wrześniu 1922. Całe życie Jej było pasmem wiernej, czujnej, ofiarnej służby Ojczyźnie. Nieutrudzona pracownica oświatowa pozostawiła po sobie żal serdeczny, i pamięć świętą wśród rzeszy pracowników T. S. L., którzy wspólnie z Nią pracowali. zetknęli się na zjazdach, lub choć zdała z Jej znojnym wysiłkiem mogli się zapoznać. Członek Zarządu a potem długoletnia przewodnicząca Koła T. S. L. w Przemyślanach 1900 — 1913, krótko przed śmiercią była jeszcze w Zarządzie Koła T. S. L. w Bochni.

Praca oświatowa w którą wkładała całą duszę, była systematyczna, wszechstronna i programowa. W chwili Jej przeniesienia do Bochni, przemyślańskie Koło T. S. L. liczyło 16 czyteln, Dom ludowy, 8 wypożyczalni i bibliotek. Znał Ją Kraków, znały inne miasta polskie jako kierowniczkę i organizatorkę wycieczek ludowych powiatu prze-

myślańskiego. Za czasu jej przewodnictwa Koło zorganizowało 23 szkoły, szkółki początkowe, lub klasy eksponowane. Sama objeżdżała powiat, wyszukiwała miejscowości posiadające szkoły, wynajdywała pomieszczenie dla niej. Do Zarządu Koła wpływały podania pisane po rusku przez rodziców Polaków, którzy sami zruszczeni, chcieli wrócić Polsce swe dzieci. Na Jej koszt kształciło się sporo młodzieży gimnazjalnej.

Dom śp. Jadwigi Hyżyckiej i brata Jej dra Hyżyckiego był ostoją polskości dla całej okolicy. Zawsze pełen włościan, przybywających tu po poradę lekarską, prawną, wywnętrzających się i z osobistych trosk i kłopotów.

Po wyjeździe z Przemyślan nie straciła związku z umiłowaną, własnym trudem postawioną placówkę. A gdy ostatnie liście jesienne przysypały Jej mogiłę, wracały powoli do życia zmiecione zawieruchą wojenną Jej szkoły, jakby triumf życia nad śmiercią, składając głoski napisu pośmiertnego:

Non omnis moriar.

Z nowych księzek.

Jak prowadzić zebrania i jak się na nich zachowywać, poucza broszura K. Strzechy, wydana przez Zakłady Wydawnicze M. Arcta w Warszawie. Ceną Mk. 200.—. Zawiera ona w jasnej i praktycznej formie wskazówki o prawach i obowiązkach uczestników, wyborze prezydium, porządku dziennym, zgłaszaniu wniosków, prowadzeniu dyskusji, udzielaniu głosu, i różnych sposobach głosowania i t. p.

Makolągwa na urlopie Komedja w 1 akcie J. K. Królińskiego. Jako XXI tomik Biblioteki Teatrów i Chór. Włość. ukazała się dla amatorskich zespołów teatralnych. Oparta na aktualnym temacie, o akcji żywej i wesołej treści, stanowić będzie cenny nabytek popularnej literatury dramatycznej.

Dr Marjan Sękowski. Kinematograf komunalny, szkolny i objazdowy. Zakład Instytutu pokazów świetlnych. Warszawa 1923 str. 32. Broszura wykazuje znaczenie i wartość aparatu kinematograficznego, jako pomocniczo-naukowego na wszystkich stopniach i we wszystkich dziedzinach wiedzy. Jest to broszura agitacyjna Instytutu pokazów świetlnych (I. P. O. S.) świeżo powstałego w Warszawie, do którego mogą należeć wszystkie instytucje państwowe, samorządowe i kulturalno-oświatowe, po złożeniu odpowiedniego udziału i korzyść z udogodnień w nabywaniu aparatów kinematograficznych, oraz pożyczaniu odpowiednich pokazów świetlnych.

Edmund Zaleski. Organizacja i technika Wydziałów społeczno-wychowawczych przy stowarzyszeniach spożywczych. Warszawa 1922. Chcąc rozwinąć propagandę idei współdzielczych, Związek Polskich Stowarzyszeń Spożywczych utworzył specjalny wydział społeczno-wychowawczy, któryby się tą propagandą zajmował. Omawiana broszura zawiera wskazówki obejmujące najważniejsze działy pracy społeczno-wychowawczej stowarzyszenia. Mamy tam więc instrukcje dotyczące bibliotek, czytelni, klubów, i domów ludowych, kursów i uni-

wersytetów ludowych, pogadanek, odczytów, wycieczek, wieczornic i zabaw, przedstawień teatralnych i koncertów, regulaminy dla kół miłośników sceny, śpiewów, orkiestry i t. d. Jednem słowem olbrzymi program pracy kulturalno-oświatowej. W ten sposób Związek Polsk. Stowarzyszeń Spożywców pragnie połączyć swą działalność ekonomiczną z pracą kulturalno-oświatową. Rzecz wskazana dla działaczy oświatowych.

Stanisław Wojciechowski. Kooperacje w rozwoju historycznym. Wydawnictwo Wydziału Propagandy Związ. Pol. Stow. Spożywców, Warszawa 1923 str. 384. Jest to dzieło bardzo poważne, którem obecny pan Prezydent Rzplitej Polskiej wypełnił wybitną lukę w ubogiej naogół naszej literaturze z dziedziny ekonomji. Całość obejmuje pięć części.

W części wstępnej omawia autor dzieje myśli kooperatywnej i jej kierunki, aberacje i metody, w drugiej części opisuje obecne systemy kooperacji spożywców, w trzeciej kooperacje zarobkujących, w czwartej samoistnych wytwórców, w piątej najobszerniejszej zajmuje się kooperacjami rolników. Rzecz wymagająca gruntownego przestudjowania, nadaje się do bibliotek działaczy społecznych i kulturalno-oświatowych o wyższem wykształceniu.

Edmund Zalewski. W służbie współdzielczej (odbitka ze „Spółnoty“) str. 79, Warszawa 1923. Jestto szereg udatnych szkiców moralistycznych, mających na celu ogólną propagandę idei spółdzielczych. Rzecz ładna, odpowiednia do bibliotek.

M. R. Położenie spożywcy. Wydawnictwo Związku Polskich Stowarzyszeń Spożywców str. 67. Jest to znakomicie napisana broszura agitacyjna na rzecz kooperatyw, wykazuje kolosalne straty, jakie ponosi spożywca po dzisiejszym systemie zaopatrywania się w artykuły pierwszej potrzeby i przedstawia środki zaradcze oraz idealny obraz ustroju spółdzielczego. Rzecz pisana jasno i dobrze. Nadaje się do bibliotek dla działaczy oświatowo-kulturalnych.

Sobiński Stanisław. W obronie prawdy. Szkolnictwo powszechne w Małopolsce wschodniej pod względem stosunków narodowych. Lwów 1922 Nakład wydawnictwa książek szkolnych. W dwuarkuszowej broszurze pod powyższym tytułem staje kurator Okręgu szkolnego lwowskiego p. St. Sobiński „w obronie prawdy“ zbijając w spokojnym, logicznym wywodzie, popartym najwymowniejszym argumentem, bo statystyką i cyframi, fałszerstwa prasy ruskiej, ujawniające się w szeregu artykułów dziennikarskich i czasopism nauczycielskich. Czytając powyższą broszurę nie można się nadziwić temu bezczelnemu wprost a świadomemu przekręcaniu faktów ze strony pewnego ołdamu prasy ruskiej, temu pomijaniu wszystkiego, coby mogło świadczyć o dobrej woli polskich władz szkolnych, temu tumanieniu nieświadomych fałszywemi datami i faktami. Jeżeli kto, to społeczeństwo polskie raczej mogłoby mieć żal do czynników miarodajnych, że tyle jeszcze dzieci polskich we Wschodniej Małopolsce nie korzysta z nauki w języku ojczystym. Ale Rusini? Tym, wobec polityki „niedrażnienia“ krzywdą się nie dzieje, każde upragnione życzenie ich w lot bywa spełnione — a statystyka wykazuje raczej faworyzowanie niż

upóźnienie Rusinów. Broszura nader interesująca, pisana naprawdę z dużym umiłowaniem prawdy, zasługuje na szerokie rozpowszechnienie. Znaleźć się powinna w bibliotece prelegentów każdego Koła T. S. L. i każdej szkoły polskiej, jako wspaniały materiał do wyświeślenia prawdy o „krzywdzie” ruskiej na polu szkolnictwa w Małopolsce Wschodniej.

Dr Antoni Mikulski

Ku uczczeniu 25-letniej rocznicy śmierci Asnyka wydał Zarząd Główny T. S. L. kolorową podobiznę zmarłego poety i założyciela T. S. L. wykonaną przez art. malarza p. Józefa Tora. Przystępna cena obrazu (1000 Mk.) umożliwi każdemu, a przedewszystkiem szkołom i instytucjom oświatowym zakupno portretu nieustrudzonego bojownika oświaty ludowej. Portret ten jako dowód wdzięczności narodu powinien się znaleźć w każdej szkole. Nabywać można przez Zarząd Główny T. S. L., Kraków, ul. św. Anny 5.

Bujak, Pazdro, Próchnicki, Sobiński. Polska współczesna. Podręcznik szkolny. Nakładem K. S. Jakubowskiego We Lwowie 1923 r. 360 stron.

Książka zbiorowa zawiera najpotrzebniejsze wiadomości o Polsce. Część pierwsza żywego i barwnego pióra Kuratora Sobińskiego podaje wiadomości z fizycznej i politycznej Geografii Ziem polskich, o świecie roślinnym i zwierzęcym, ludności, rodzajach osad, języku i jego narzeczach, zakończona geografją poszczególnych krain fizycznych, wraz z kilku mapami prof. Romera, Arctowskiego i innych. O życiu gospodarczem pisze zasłużony autor „Galicji” dr. Bujak w 12 rozdziałach o rolniczych, leśnych i kopalnianych bogactwach Polski, o przemyśle, handlu, komunikacji, o pieniądzu, organizacji kredytu i gospodarce narodowej. Część trzecią o ustroju państwowym Polski, poprzedzoną ogólnymi wiadomościami o państwie i rysem historycznym o powstaniu i rozwoju konstytucyjnym dzisiejszej Polski, napisał dr. Próchnicki. Autor ostatniej części, dr. Pazdro, podaje zasadnicze wiadomości o organizacji władz administracyjnych wedle dotychczasowego stanu w trzech dawnych zaborach, o władzach szkolnych, gospodarczych, skarbowych, bezpieczeństwa, ochronie zdrowia, zakończony krótkim rozdziałem o zrzeszeniach społecznych. Obywatelskim duchem owiana, krótka, pełna treści i zajmująca książka niezbędna jest w bibliotece prelegentów każdego Koła i w rękach każdego pracownika oświatowego. Za przykładem naszych sąsiadów Czechów, dzieła takie powinniśmy tłómaczyć na obce języki i zwrócić na nie uwagę Ministerstw oświaty Państw zaprzyjaźnionych.

Od Redakcji. Numer obecny opóźniony z powodu długotrwałego strejku drukarskiego w Krakowie, wychodzi po raz ostatni we Lwowie. Następne numery będą wydawane jak dawniej w Krakowie.

Treść Numeru 11—12. Najważniejsze zagadnienia pracy oświatowej w dobie obecnej we Wschodniej Małopolsce, przez A. Nowaka. — „Kuliki”. — Kronika oświatowa. — Okólniki Zarządu Głównego. — Z żałobnej karty. — Z nowych książek. — Od Redakcji.

Redaktor: Andrzej Nowak. — Nakładem Zarządu Głównego T. S. L.

Z drukarni „Dziennika Polskiego” we Lwowie, ul. Cicha l. 5. Telefon Nr. 283.